

Wizja Baranka i sądu Obj. 14,1-20

¹ I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mieli wypisane jego imię na czole i imię jego Ojca. ² I usłyszałem głos z nieba jakby szum wielu wód i jakby łoskot potężnego grzmotu; a głos, który usłyszałem, brzmiał jak dźwięki harfiarzy, grających na swoich harfach. ³ I śpiewali nową pieśń przed tronem i przed czterema postaciami i przed starszymi; i nikt się tej pieśni nie mógł nauczyć, jak tylko owe sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy zostali wykupieni z ziemi. ⁴ Są to ci, którzy się nie skalali z kobietami; są bowiem czysti. Podążają oni za Barankiem, dokądkolwiek idzie. Zostali oni wykupieni spośród ludzi jako pierwociny dla Boga i dla Baranka. ⁵ I w ustach ich nie znaleziono kłamstwa; są bez skazy. ⁶ I widziałem innego anioła, lecącego przez środek nieba, który miał ewangelię wieczną, aby ją zwiastować mieszkańcom ziemi i wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom, który mówił donośnym głosem: ⁷ Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego, i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód. ⁸ A drugi anioł szedł za nim i mówił: Upadł, upadł wielki Babilon, który napoił wszystkie narody winem szaleniczej rozpusty, ⁹ A trzeci anioł szedł za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeżeli ktoś odda pokłon zwierzęciu i jego posągowi i przyjmie znamię na swoje czoło lub na swoją rękę, ¹⁰ To i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu i będzie męczony w ogniu i w siarce wobec świętych aniołów i wobec Baranka. ¹¹ A dym ich męki unosi się w górę na wieki wieków i nie mają wytchnienia we dnie i w nocy ci, którzy oddają pokłon zwierzęciu i jego posągowi, ani nikt, kto przyjmuje znamię jego imienia. ¹² Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa. ¹³ I usłyszałem głos z nieba mówiący: Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, odpoczną po pracach swoich; uczynki ich bowiem idą za nimi. ¹⁴ I widziałem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział ktoś podobny do Syna Człowieczego, mający na głowie swojej złotą koronę, a w ręku swym ostry sierp. ¹⁵ A inny anioł wyszedł ze świątyni, wołając donośnym głosem na tego, który siedział na obłoku: Zapuść sierp swój i zniż, gdyż nastała pora zniwa i dojrzało zniwo ziemi. ¹⁶ I zapuścił Ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemi, i ziemia została zżęta. ¹⁷ I wyszedł inny anioł ze świątyni, która jest w niebie, mając również ostry sierp. ¹⁸ I jeszcze inny anioł wyszedł z ołtarza, a ten miał władzę nad ogniem; i zawołał donośnie na tego, który miał ostry sierp, mówiąc: Zapuść swój ostry sierp i obetnij kiście winogron z winorośli ziemi, gdyż dojrzały jej grona. ¹⁹ I zapuścił anioł sierp swój na ziemi, i poobcinał grona winne na ziemi, i wrzucił je do wielkiej tłoczni gniewu Bożego. ²⁰ I deptano tłocznię poza miastem, i popłynęła z tłoczni krew, aż dosięgła wędzideł konskich na przestrzeni tysiąca sześciuset stadiów. Obj. 14:1-20

Apokalipsa jest jak przekładany tort na przemian ciasto, masa, ciasto, masa. Tak prawdę mówiąc masa w torcie wydaje się smaczniejsza, ale zawsze jest jej za mało. Podobnie w Apokalipsie obraz kary i sądu przeplatany jest obrazem Boga Zwycięzcy z orszakiem Zwycięzców. Z jednej strony jest obraz sił ciemności z drugiej obraz Boga Zwycięzcy, z

jednej jest odstępczy kościół z drugiej kościół męczenników. Pozwala to dostrzec duchową rzeczywistość, w jakiej się poruszamy na ziemi.

Są jedynie dwie duchowe przestrzenie we wszechświecie. Bóg panujący i siły ciemności walczące z nim bezskutecznie. Konsekwencje tego podziału są poważne możemy należeć jedynie do jednej z tych rzeczywistości. Albo stoimy po stronie Boga i przyjmujemy Boże warunki, albo stoimy po stronie sił ciemności i realizujemy życie według diabelskich reguł. Nie ma trzeciej drogi, ani nie ma możliwości stania w obu obozach. Istotnym pytaniem jest osobiste pytanie, gdzie ty jesteś, w której grupie stoisz? Jest to pytanie na miarę miejsca, w jakim spędzisz wieczność.

W tym rozdziale mamy trzy obrazy wprowadzające nas w dalszą narrację księgi Objawienia:

- Baranek stojący na górze Syjon
- Misja 3 aniołów
- Obraz żniwa Barankowego

Wizja Baranka Zwycięzcy jest dopełnieniem poprzednich wizji niewiasty obleczonej w słońce, smoka i jego popleczników. Te wizje wprowadzają nas w ostatni etap zmagania apokaliptycznych dobra i zła. Starcie sił ciemności i Baranka jakby zabitego może mieć jeden finał i o tym finale jest pozostała część Apokalipsy.

Baranek stoi na górze Syjon w.1-5

„Góra Syjon” jako termin pojawia się w Biblii 133 razy⁴³. Ukazuje to ważność tego miejsca i tego terminu w przekazie biblijnym. Syjon jest synonimem miejsca, w którym jest obecny Bóg i w którym spotyka się ze swoim ludem. Historycznie miejsce to jest górą świątynną, w której przebywała arka przymierza. Wokół tej góry zbudowane było miasto Dawida i stolica państwa Izraelskiego. Termin ten stanowi alegorię niepodległości i niezależności Izraela a też obecności Boga.

Wiele obietnic biblijnych wiąże się z tym terminem. Dla współczesnych Izraelitów „syjonizm” jest pojęciem określającym ich niepodległość i dążenia do odtworzenia państwa Izraelskiego. Dla wierzących jest to miejsce odrodzenia i zbawienia dla narodów (Joel.3,5), jest miejscem zjednoczenia narodów zbawionych wokół Boga (Mich.4,2), jest to miejsce wiecznej radości zbawionych (Iz.35,10), w liście do Hebrajczyków jest to alegoria wiary, jako przyjście na Syjon (Hbr.12,22), Jezus zaś jest nazwany kamieniem węgielnym położonym na Syjonie (1Ptr.2,6).

W tym ujęciu Syjon staje się miejscem alegorycznym spotkania Jezusa ze swoim ludem. W tej wizji Jezus wraz ze 144 000 zbawionych stoi właśnie na górze Syjon, jest to obraz Boga przychodzącego na świat, objawiającego się w świętym miejscu. Niektórzy interpretatorzy Apokalipsy wprost przypisują temu zdarzeniu historyczny wymiar. Według nich to właśnie w tym miejscu pojawi się ponownie Jezus wraz z Kościołem i to tu rozpocznie się przejmowanie władzy nad światem.

Inni przypisują temu terminowi jedynie znaczenie alegoryczne, gdyż przecież sama księga jest alegoryczna. W tym ujęciu góra Syjon oznacza moment i miejsce objawienia się powracającego Jezusa z jego ludem, nie w wymiarze fizycznego historycznego miejsca, ale duchowego miejsca, które może być w każdym innym zakątku świata. Bez względu na

⁴³ przynajmniej tyle razy wykrywa to słowo mój program komputerowy

przyjętą interpretację tego terminu, kiedyś Jezus ponownie stanie na ziemi w widzialnej postaci wraz ze swoim ludem, wiernym i krocącym za nim. Gdy stanie ponownie, to skończy się władza sił ciemności i rozpocznie się sąd nad światem oraz wieczność dla zbawionych.

Drugim alegorycznym terminem jest 144 000 opieczętowanych przez Boga, z 12 pokoleń Izraela. Ten obraz pojawia się pierwszy raz w Obj.7,1-8. W tym pierwszym obrazie jest to liczba osób pozostawionych na ziemi, opieczętowanych przez Boga i bezpiecznych w czasach panowania antychrysta. Pomimo ogromnych prześladowań one ich nie dotkną.

Tu zaś te 144 000 zbawionych i opieczętowanych pojawia się, jako orszak Boga na Syjonie, gdy Jezus powraca wymierzyć sprawiedliwość światu. Te tłumie naznaczeni przez Jezusa, mają pieczęć Boga na sobie i dzięki temu przynależą do Chrystusa na wieki. Są oni wierni Bogu i jego zasadom.

W tym fragmencie dowiadujemy się więcej na temat pieczęci, jaką noszą na sobie. Ta Boża pieczęć, to imię przynależności do Boga Ojca i Baranka. Obraz zaczerpnięty z stroju starożytnego Rzymu, to tam niewolnicy otrzymywali piętno na swoje ciało zawierające imię właściciela. Tak tutaj wierzący ludzie, jak starożytni niewolnicy, mają wypisane imię Boga na swoich czołach tak, aby wszyscy wiedzieli, do kogo należą a sama pieczęć ich chroni przed siłami ciemności. Bóg i Baranek jakby zabity uważają tych ludzi za swoją własność.

Ten tekst pokazuje dodatkowe cechy tej grupy. Opieczętowani towarzyszący Jezusowi, to przede wszystkim wykupieni z ziemi, ci którzy nie skalali się z kobietami i podążają za Barankiem tam, dokąd on idzie, są pierwocinami spośród ludzi oraz w ustach ich nie znaleziono kłamstwa. Wszystkie te cechy pokazują tę grupę, jako doskonałe dzieci Boże, jako tych, którzy zdecydowanie poszli za Jezusem. Jan zwraca uwagę na istotę zbawienia, Jezus jest przedstawiony, jako Baranek, krzyż leży w centrum uwagi zbawionych i za tym Barankiem podążają wybrani i opieczętowani przez Boga.

Wszystkie te cechy należy rozpatrywać w sensie alegorycznego przedstawienia wiary. Wykupienie przez krew Baranka kieruje nasze oczy ku wierze i łasce zbawiającej. Nieskalanie zaś z kobietami kieruje nasz wzrok w kierunku uświęcenia zbawionych. Tu nie chodzi o celibat, choć może się tak wydawać, raczej chodzi tutaj o czystość. W tym skalaniu jest mowa o bałwochwalstwie, tak jak prawie zawsze w Starym Testamencie. Tutaj kobieta jest synonimem pogańskich kultów płodności prowadzących do uświęconej prostytucji. Towarzysze Baranka żyli w świętości. Tu widzimy ludzi zbawionych, krocących za Jezusem i realizujących misję wiary bez względu na konsekwencje. Opieczętowanie Boże i obecność Baranka chronią ich i pozwalają stanąć do walki z antychrystem.

Do bohaterów dociera głos z nieba. Jest on jak potężny grzmot i bliska sercu muzyka harfiarzy. Donośnie dociera do wszystkich a jednocześnie jest miłą muzyką płynącą z uwielbienia Boga. Ten szum-muzyka przypomina szum wielu wód, łoskot potężnej burzy. W zasadzie opis ten ukazuje przeciwności, wydawać by się mogło nie do pogodzenia. Chwale Bożej pojawiającej się na ziemi zawsze towarzyszyły elementy akustyczne, w każdym opisie biblijnym je znajdziemy, tu jest podobnie.

Ta Boża muzyka dociera do wszystkich, ale rozpoznawana jest przez nielicznych. Jedyne towarzysze Baranka mogą ją rozpoznać i jej się nauczyć. Jest to muzyka zbawionych, odkupionych, jedynie dla tych 144 000 opieczętowanych przez Boga. Tę pieśń śpiewa ktoś z nieba, nierozpoznany i niezdefiniowany. Widownią tego śpiewu jest Bóg, cztery postacie stojące przed tronem i 24 starców siedzących przed Bożym tronem, słów tej pieśni mogą się nauczyć jedynie wybrani.

Ta pieśń była swoistym wyznaniem wiary, gdyż śpiewali ją jedyne wybrani i opieczętowani przez Boga. W sercach wierzących brzmi melodia, która jest odzwierciedleniem zmienionego przez wiarę serca i ta melodia może pojawić się jedynie w momencie nawrócenia. W zasadzie już dzisiaj ta specyficzna melodia rozbrzmiewa w sercach nawróconych a w orszaku Baranka ta pieśń nabierze nowego wymiaru i nową treść.

Zawarte tu jest niezmiernie istotne przesłanie. Widzimy wierzących, wybranych przez Boga obok niego w orszaku zwycięzców. Po przerażających obrazach panowania antychrysta i jego popleczników ta wizja dodaje otuchy. Nawet przy tak radykalnym rozwoju sytuacji niekorzystnej dla ludu Bożego, to w ostatecznym wymiarze Bóg staje do walki wraz z tłumem wiernych i wybranych przez Boga. Jest to też przeciwwaga dla fałszywej religii, którą utworzył antychryst swoimi knowaniami. Baranek z wiernymi stoi na górze Syjon, w miejscu szczególnym, gdyż to na tej górze przez wieki Bóg okazywał swoją obecność w świecie, nawet w tak trudnych okresie, jaki będzie w czasach antychrysta pozostanie resztką zbawionych w Bogu.

Trzej aniołowie.6-13

Liczba trzy jest ulubiona przez Jana w Apokalipsie, w tym fragmencie pojawiają się trzej aniołowie niosący ostateczne poselstwo dla świata. Można to poselstwo podsumować w trzech zdaniach charakteryzujących zadanie każdego z nich z osobna:

- Ewangelia jest głoszona mieszkańcom nieba
- Rychły upadek świata grzesznego nazywanego Babilonem
- Zwiastowanie konsekwencji przyjęcia poselstwa lub odrzucenia poselstwa pierwszego anioła

Dostrzegamy tutaj cechę charakteryzującą działania Boga. Zanim Bóg wymierzy karę grzesznikom udziela ostrzeżenia. Zadanie to wykonywali prorocy w Starym Testamencie, kaznodziejowie w czasach Kościoła a tu po raz ostatni zadanie to mają wykonać aniołowie. To jest ostatnia szansa dla świata, ostatnia szansa dla wyznawców antychrysta.

Pierwszy anioł lecąc przez środek nieba ogłasza poselstwo zbawienia (w.6). W rękę ma ewangelię wieczną i to ją ogłasza światu. Przesłanie ewangelii jest uniwersalnym przesłaniem danym światu. W tym ostatnim momencie właśnie tę ewangelię ogłasza zbuntowanym ludziom. Ta ewangelia, czyli inaczej Dobra Nowina ma wymiar wieczny, ukazuje ludziom prawdę o nich i drogę wyjścia w kierunku Boga i zbawienia. Wystarczy ją usłyszeć, dlatego anioł ją zwiastuje lecąc przez środek nieba nad upadłym światem. Musimy pamiętać, że zbawienie jest ze słuchania, z przyjęcia dobrej nowiny uszami a dopiero po przyjęciu przemienia ona od środka. Tu anioł daje mieszkańcom zbuntowanego świata ostatnią szansę na ratunek. Wielu postrzega Boga, jako okrutnego, w kontekście tego i innych fragmentów jest to błędne stwierdzenie. W świetle tej wizji widać, że takie twierdzenia nie mają podstaw, gdyż Bóg zawsze zsyła upomnienie. Problemem jest jedynie niechęć pozytywnej odpowiedzi na poselstwo anioła dobrej nowiny.

Ostatnią szansę na opamiętanie otrzymają wszyscy mieszkańcy ziemi. W czasach, gdy Jan pisał te słowa wydawało się to nierealne do wykonania nawet przez anioła, w dzisiejszych czasach świat się skurczył do wymiaru satelitarnej telewizji, Internetu obejmującego wszystkich i każdego indywidualnie. Wielu z nas ma w swoim pokoju gniazdko do świata, wystarczy tylko podpiąć do niego telewizor lub komputer, aby natychmiast każde poselstwo dotarło do nas w oka mgnieniu. Niestety aktualnie najczęściej jest to poselstwo nie Boże, ale w tym ostatnim wołaniu anioła będzie to poselstwo ewangelii docierające do każdego.

Słowa te są też echem przesłania ewangelii Mateusza (Mat.24,24), gdzie Jezus zapowiada, że ewangelia dotrze do wszystkich ludzi. Staramy się od początku historii Kościoła ewangelizować wszystkich i wszędzie, słowa Biblii zostały przetłumaczone na języki prawie wszystkich narodów, każdy może usłyszeć przesłanie ewangeliczne w swoim zrozumiałym przez siebie języku. Tu w wizji tego anioła przypomniany nam jest ten fakt, a też poparty Bożym działaniem.

Poselstwo anioła wypowiedziane jest doniosłym głosem, nie można go nie usłyszeć, ale można zignorować. Składa się ono z czterech charakterystycznych dla ewangelizacji elementów, zapisanych w 7 wersecie omawianego rozdziału:

- Bójcie się Boga – wezwanie do bojaźni Bożej jest podstawą opamiętania grzesznika, gdy nie ma bojaźni, poselstwo ewangeliczne wydaje się nieistotne.
- Oddajcie mu chwałę – kolejnym krokiem jest oddanie Bogu chwały, gdyż ona mu się należy. Jest to też równoznacznie z nawróceniem, gdy grzesznik w wyniku bojaźni Bożej zmienia obiekt kultu i czci z antychrysta na Boga prawdziwego.
- Gdyż nadeszła godzina sądu jego – na decyzję nie ma zbyt wiele czasu, musi być ona natychmiastowa, gdyż przed grzesznikiem jest Boży sąd. Wybór jest istotny i ważny, choć czasu na decyzję jest mało.
- Oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo, ziemię morze i źródła wód – sensem i celem jest przemiana postrzegania świata przez nawróconego grzesznika, który oddając chwałę Bogu prawdziwemu, dostrzega go jednocześnie w świecie wkoło siebie. Poprzez pryzmat praw przyrody dostrzega Stwórcę aktywnego w kierowaniu tym wszystkim.

Przesłanie anioła jest ważne, ale nie jest nowością, od wieków chrześcijańscy misjonarze głoszą to samo przesłanie świata, dotarli z nim na krańce cywilizacji ludzkiej, ale też poselstwo to nie zawsze jest wysłuchane z należytą uwagą.

Pierwszy anioł obrazuje, więc misję Kościoła a może nawet sam Kościół, tym bardziej, że jak pamiętamy z początku naszych rozważań, aniołem byli też nazwani przywódcy zborów w listach do 7 Kościołów. Być może tutaj w tym alegorycznym obrazie anioła ukazana jest misja Kościoła w tych trudnych czasach, w jakich funkcjonować będzie ludzkość pod przywództwem antychrysta. Pomimo tych trudności, poselstwo ewangelii docierać będzie do wszystkich, choć jak wskazuje dalsza narracja księgi jedynie mniejszość ją przyjmie. Z drugiej strony ten obraz może ukazać też i zaniedbania Kościoła w misji ewangelizacji, skoro Bóg musiał posłużyć się aniołem, aby tę misję realizować. Być może widzimy tutaj współczesny Kościół zaangażowany w sprawy drugorzędne, zajmujący się polityką i sprawami doczesnym a pomijający sprawy najważniejsze, czyli ewangelizację.

Jedyne, co nam pozostaje, to przyłączyć się do anioła i już dzisiaj głosić Jezusa zbawiającego, Jezusa Baranka jakby zabitego, aby każdy, kto żyje mógł usłyszeć poselstwo ewangeliczne. Bóg jest życzliwy człowiekowi i nie chce by ktokolwiek został potępiony. Jednak ta Boża życzliwość jest warunkowa.

Poselstwo drugiego anioła nie jest już tak pozytywne, gdyż zapowiada upadek świata rządzonego wbrew Bogu i poza Bogiem. Anioł zapowiada upadek wielkiego Babilonu, który napoił winem szaleńczej rozpusty wszystkie narody świata. Babilon stał się synonimem państwa wrogiego Bogu, zbudowanego na doczesnych wartościach, oddanego na służbę antychrystowi. Od czasów niewoli babilońskiej ten obraz Babilonu utrwalił się w

alegorycznej teologii odstępstwa od Boga i jego zasad. Wydaje się, że świat odrzucający Boga jest mocny i niezniszczalny. Jednak jest to jedynie pozorne doświadczenie.

Przeznaczeniem systemu polityczno-religijnego opartego na buncie przeciwko Bogu i prześladowaniu wyznawców Jezusa jest upadek. Spotkało to państwo Napoleona, Hitlera i Stalina. Wszystkie te systemy polityczne walczyły z Bogiem i wiernymi, wszystkie przeszły do historii, jako mocarstwa pokonane. Jedne upadły pod działaniem innych armii a inne upadły same z siebie pod ciężarem swej niesprawiedliwości. Ostatnie państwo ciemności też czeka taki sam los. Z Bogiem nie można wygrać, zawsze się przegrywa.

Poselstwo trzeciego anioła ukazuje konsekwencje przyjęcia lub odrzucenia poselstw dwóch poprzednich aniołów. W słowach tego anioła zawarta jest charakterystyka odstępczej religii antychrysta, a też ostrzeżenie przed konsekwencjami znalezienia się w tej religii. W dzisiejszym świecie obecne jest stwierdzenie „nie ważne, w co wierzysz, ważne, że wierzysz”. W świetle poselstwa anioła jest to kłamstwo, które prowadzi do potępienia. Jeśli chcemy dostąpić zbawienia to musimy kroczyć drogą prawdziwej Bożej religii a nie fałszywej, innej. Każdy wyznawca fałszywej religii antychrysta jak mówi do nas trzeci anioł *„pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu”* (Obj.14,10a).

Cechami charakterystycznymi tej odstępczej religii antychrysta są:

- Oddawanie pokłonu fałszywemu bogu – czyli antychrystowi. To oddawanie przyjmuje różne postacie, różne nazwy, ale skutek zawsze jest ten sam. Kult nieprawdziwego Boga.
- Oddawanie pokłonu posągowi zwierzęcia – odstępcza religia związana jest z kultem posągów i cudownych obrazów. Uwierzenie, że figura lub obraz są miejscem obecności boga jest tutaj uznane za służenie antychrystowi. Gdy Jan pisał te słowa, jedynie chrześcijaństwo i judaizm odrzucał kult figur i obrazów. Niestety chrześcijaństwo późniejszego okresu odrzuciło tę zasadę i poszło w kierunku zakazanego w Biblii kult obrazów.
- Przyjęcie znamienia na czoło lub rękę – akt przynależności, oznaczenie osoby, która należy do systemu religii antychrysta. Niektórzy widzą tutaj jakiś elektroniczny gadżet wszczepiany w ciało człowieka, ale jest to spekulacja. Tutaj chodzi o znak przynależność do religii antychrysta, który może mieć różny wymiar, ale na pewno innych niż pieczęć Boga na czole 144 000 wybranych. Jest to znak przynależności.

Religia antychrysta to religia wroga prawdziwemu Bogu. W czasach pisania Apokalipsy to cesarz był bogiem i wymagał dla siebie kultu. Chrześcijanie nie mogli tego dokonać, ale każdy, kto uległ pokusie życia i oddał ten oczekiwany pokłon człowiekowi tracił prawo do zbawienia.

Z czasem chrześcijaństwo uległo poganizacji. Niestety do kanonu zachowań w kościołach zostały dodane święte obrazy i cudowne posągi. Tym samym Kościół odstąpił od czystości wiary i dopiero reformacja dokonała oczyszczenia tego jawnego grzechu bałwochwalstwa. W sumie w chrześcijaństwie współczesnym wiele jest elementów bałwochwalczych w postaci wspomnianych już świętych obrazów i figur, ale też są obecne nauki czerpane spoza chrześcijaństwa, znajdujące się w jawnej lub ukrytej opozycji do przesłania biblijnego. W chrześcijaństwie można też spotkać fałszywych proroków, którym oddaje się cześć, fałszywe dary ducha itp. Wszystkie elementy fałszywej religii antychrysta już są obecne. Gdy więc on się pojawi, to wielu pójdzie za nim w podziwie, nie dostrzegając kłamstwa i fałszu w głoszonej przez niego religii.

Warto zwrócić uwagę, że antychryst dysponować będzie mocą, która pozwoli ożywić posąg, która podpinąć się będzie pod działanie Ducha Świętego i tym sposobem pozyska swoich wyznawców. Ludzie, którzy niezbyt ostrożnie i dokładnie prześledzą istotę tej nauki wpadną w sidła szukających nadprzyrodzonych zjawisk i zaufają diabłu zamiast Bogu. Smutne!

Wielkich spekulacji dopuszczono się odnośnie znamienia diabła, jakie mają w Apokalipsie jego słudzy. Wydaje się, że wytłumaczenie tego jest proste i należy je rozpatrywać w kategorii alegorycznej a nie faktu fizycznego w przyszłości. W wersecie pierwszym widzimy obraz Baranka stojącego na górze Synaj wraz z opieczętowanymi pieczęcią Bożą. Później zaś widzimy tłumy wyznawców antychrysta, którzy otrzymali antypieczęć i zostali oznakowani znamieniem antychrysta. Ten obraz nie odwołuje się do jakiś materialnych gadżetów, które wydarzą się w przyszłości, ale odwołuje się do niezmiernie ważnego duchowego faktu przynależności. Świat jest podzielony na dwa obozy, należących do Boga i należących do diabła. Jedni i drudzy są naznaczeni przez wodzów obu grup. Być może w czasach jawnego panowania antychrysta to znamię przyjmie fizyczny charakter, ale już jest obecne w duchowej rzeczywistości świata i ten duchowy wymiar jest tutaj najważniejszy.

Konsekwencją przystania na służbę do antychrysta będzie picie czystego wina gniewu Bożego. W interlinii gniew jest przetłumaczony, jako „szał” podkreślając jeszcze mocniej fakt gniewu Bożego ciężącego nad światem grzeszników. Istnieje teoria obecna w chrześcijaństwie i kwestionująca piekło, jako miejsce wiecznych mąk grzeszników. Wielu uzasadnia takie twierdzenie teorią odwiecznego miłosierdzia Bożego, ostatecznie okazanego każdemu. Takie teorie, choć miłe dla zbuntowanych serc ludzkich, nie mają biblijnego uzasadnienia. W wersecie 10 i 11 czytamy:

10. To i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu i będzie męczony w ogniu i w siarce wobec świętych aniołów i wobec Baranka. 11. A dym ich męki unosi się w górę na wieki wieków i nie mają wytchnienia we dnie i w nocy ci, którzy oddają pokłon zwierzęciu i jego posągowi, ani nikt, kto przyjmuje znamię jego imienia. Obj. 14, 10-11

Słowa te nie powinny pozostawiać złudzeń. Obraz piekła jest tutaj ukazany, jako stan świadomości trwający wiecznie. Dym męki grzeszników będzie się unosił na wieki wieków a potępieni nie będą mieli wytchnienia ani w dzień ani w nocy. Omawiane wersety ukazują Bożą determinację w ukaraniu grzeszników, którzy przystali na służbę u antychrysta.

Świadcami i obserwatorami tego dramatycznego wydarzenia będą aniołowie, święci męczennicy i sam Baranek. Niestety piekło nie będzie puste, jest realną rzeczywistością taką samą jak niebo. Wielu znajdzie się w piekle o ile za życia nie podejmą decyzji przyłączenia się do grona zbawionych. Warto o tym pamiętać. To Bóg stawia warunki a my możemy je jedynie przyjąć w całości lub odrzucić. Trzeciej drogi nie ma.

W kolejnym wersecie znajdujemy ciekawe stwierdzenie „*tu się okaże wytrwanie świętych*”. W świecie zdominowanym przez diabła, który opieczętował swoich ludzi a nie swoich wyrzucił na margines społeczeństwa trudno jest żyć w opozycji do diabła. Starsi ludzie pamiętają system kartkowy w Polsce, gdy zakupy były możliwe jedynie dla tych, którzy te kartki mieli, pozostali nawet, gdy posiadali pieniądze nic kupić nie mogli. Jak żyć w świecie, który nie jest światem dla wierzących? Wytrwanie zaś jest tutaj obrazem pokonania trudności w Bogu i z Bogiem.

Nawet w tych okolicznościach święci przetrwali trudny czas. Grupa ta jest scharakteryzowana dość precyzyjnymi stwierdzeniami:

- Są to ludzie, którzy nie oddali pokłony posagowi charakteryzującemu religię antychrysta.
- Są to ludzie przestrzegający przykazań Bożych. Czyli tego wszystkiego, czego Bóg oczekuje od nas w Piśmie Świętym.
- Którzy wierzą Jezusowi i kroczą za nim przez życie.

W każdej epoce a szczególnie w tym ostatnim akordzie świata ci, którzy spełniają powyższe kryteria są ZWYCIĘZCAMI w Bogu.

Werset 13 tego rozdziału jest typowym wersem podsumowującym. Od czasu do czasu w tekstach biblijnych pojawiają się zdania bardziej uniwersalne, ukazujące prawdę wiary niekoniecznie związaną z ciągiem myślowym. Bóg poprzez Jana jednoznacznie ukazuje los wierzących i prześladowanych.

Wiara w czasach Jana a też i wiara w każdym innych czasach stanowi wyzwanie dla człowieka, stawia go przed licznymi dylematami i trudnymi wyborami. W czasach prześladowań na szali tych wyborów jest życie jednostki, przyszłość rodziny itp. Dla wielu postawienie na szali wiary swojego życia nie jest łatwą decyzją i rodzi wiele rozterek. Słowa tego wersetu niosą ludziom nadzieję i pociechę. Wybranie Boga za cenę życia nie jest przegraną, ale zwycięstwem, choć na krótko wydaje się porażką.

Jan pisze pod dyktando Boga, że ci, którzy umierają w Bogu są błogosławieni, są szczególnie uszczęśliwieni. Nie chodzi tutaj o męczeństwo wymuszone, ale płynące z wierności Boga. W kontekście tego błogosławieństwa pojawia się słowo odpoczniecie. Trud ich życia, cierpienie i niedostatek, a też zmartwienia płynące z sytuacji w Bogu znajdują odpoczniecie. Życie ludzkie nie kończy się tu i teraz ma ciąg dalszy, dla męczenników, dla wiernych Bogu, dla zwycięzców jest to życie w odpocznieniu jakbyśmy dzisiaj powiedzieli to takie wielkie wspaniałe wakacje spędzane w najlepszym z możliwych miejsc.

Obraz żniwa Barankowego w.14-20

Słowo „widziałem” dzieli ten rozdział na trzy części. W pierwszej jest to wizja Baranka ze 144 000 zbawionych, za drugim razem jest to wizja aniołów zwiastujących zbliżający się finał historii świata, za trzecim razem jest to wizja Syna Człowieczego zarządzającego żniwo. Te trzy części zamykają się w jedną wizję ukazującą nieuchronność sądów Bożych zrealizowanych przez Baranka jakby zabitego.

Każdej jesieni pola zaludniają się żniwiarzami. Finał wiosny i lata to na wsi zbiory efektów całorocznego wysiłku. Do tego obrazu odwołuje się Objawienie w wersety od 14 do 20. Baranek, którego widzieliśmy na początku rozdziału nie tylko stoi na górze Syjon, ale przychodzi, aby dokonać żniw.

Historia świata to czas łaski, oczekiwania, dojrzewania do żniwa. W pewnym momencie jednak czas zbliży się do wielkiego finału, Bóg dokona żniwa, przesiania tego, co dobre od tego, co niedobre. Tak jak rośliny potrzebują czasu, aby można było wykorzystać ich użyteczne części a spalić w ogniu nieprzydatne tak i tu świat dojrzał do żniwa i sądu.

Syn Człowieczy to termin z księgi Daniela (Dan.7,13n). W Danielowej wizji Syna Człowieczego prorok dostrzega pojawienie się Mesjasza w podobnej scenarii, o jakiej pisze tutaj Jan. Syn przybywa na białym obłoku, ma na głowie koronę a w ręku ostry sierp. W obrazie tym ukazuje się majestat boski i królewski Jezusa. Przychodzi on do nas z zewnątrz z samego nieba, ma dostojeństwo Mesjasza króla a jednocześnie narzędzia do zrealizowania sądu nad światem.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jeden ważny fakt. Rudy Smok i jego poplecznicy przychodzą z ziemi a Syn Człowieczy z nieba. Antychryst ma korzenie w człowieku, w zepsuciu rodzaju ludzkiego, pochodzi z niskości, z otchłani. Jego działanie sieje destrukcję. Zaś Syn Człowieczy przychodzi z nieba, na białym, czyli czystym obłoku, jest święty i doskonały i nadprzyrodzony. Święty i pełen chwały Jezus ma prawo do osądzenia świata sprawiedliwie, jego atrybuty to umożliwiają a jego moc i władza przewyższa każdą inną władzę.

Złota korona i sierp w ręku to atrybuty władzy i sądu. Złota korona to atrybut królestwa i panowania, oto na obłoku zjawia się prawdziwy król świata, nie pochodzi z ziemi, nie jest przemijający, nie jest niczym ograniczony. Wszyscy jego poprzednicy to jedynie uzurpatorzy, łącznie z cesarzem Rzymu, czy antychrystem czasów ostatecznych. Syn Człowieczy na białym obłoku w koronie ma realną władzę i ma moc osądzenia świata.

W literaturze apokaliptycznej liczba 3 jest szczególnie lubiana. Tym razem po wizji Syna Człowieczego siedzącym na obłoku pojawiają się kolejni trzej aniołowie, są oni zwiastunami sądu i żniwa. Każdy z nich przychodzi z innego miejsca. Pierwszy jest ze świątyni w domyśle ziemskiej, drugi anioł ze świątyni tym razem znajdującej się w niebie a trzeci anioł wyszedł od ołtarza. Aniołowie są tutaj ukazani, jako żniwiarze dokonujący sądu nad światem.

Rolnik, który wykonał dobrze swoją pracę wiosną może liczyć jesienią na dobre plony, gdy coś zaniedbał na wiosnę to i plony mogą być nieudane. Obraz żniwa to zbieranie efektów pracy całego roku. Syn Człowieczy, czy też trochę wcześniej ukazany, jako Baranek jakby zabity pojawiają się na świecie zbuntowanym przeciwko Bogu, aby dokonać sądu.

Trzeba pamiętać, że żniwa dotyczą całego efektu pracy rolnika, a nie pojedynczych epizodów tej pracy. Nieistotny dla obrazu całości jest jeden kłos, który owocuje, ale średnia wszystkich kłosów decyduje o ostatecznym wyniku. Tak i tutaj ten sąd Boży jest oceną całokształtu życia ludzkości. A jak wiemy już z innych fragmentów Apokalipsy jedynie ci, którzy mają pieczęć Boga na sobie wyjdą z tego sądu zwycięsko.

Pierwszy anioł sądu (w.15) wychodzi ze świątyni. Jest ona miejscem szczególnym dla Izraela i kultu Bożego. W apokalipsie jest obrazem miejsca obecności Boga, miejsca pokuty i obecności zbawionych. Ten anioł nie wykonuje żniwa samodzielnie, ale wzywa Baranka do wykonania tego sądu. Siedzący na obłoku wykonuje jedną część żniw a drugi anioł dokończył to dzieło.

Jezus dokonuje żniwa, gdyż plon dojrzał do tego. Autor tej wizji nie wyjaśnia nam, czym się różnią obie części żniwa, wykonanego przez Syna Człowieczego i drugiego anioła. Nie pokazuje też losu plonów uzyskanych przez Syna, ale pokazuje los żniwa wykonanego przez anioła, a nie jest to obraz pozytywny. Siedzący na obłoku wie, jakich może się spodziewać plonów, zna swoich i zbawionych, wie, kto służył Bogu a kto nie. Żniwo to jest sprawiedliwe i obiektywne a ten obraz nawiązuje do obrazów sądu w Joel.3,18; Mar.4,29; Mat.13,24-30.37-43. Być może Syn dokonuje zbioru plonów wśród zbawionych a anioł wśród grzeszników, nie jest to powiedziane, wprost ale kontekst takie rozwiązanie sugeruje.

Drugi anioł sądu (w.17) wychodzi ze świątyni niebiańskiej, czyli z nieba. Również używa do sądu ostrego sierpa. Jednak jego plony wrzucone są do „wielkiej tłoczni gniewu Bożego” jak można domniemywać, ta część żniwa dotyczy grzeszników, zbuntowanych przeciwko Bogu i jego woli. To są byli zwolennicy antychrysta, to są uczestnicy jego fałszywej religii, finał jest tragiczny dla nich.

Wreszcie trzeci anioł sądu wychodzący od ołtarza (w.18) pochodzi z miejsca gdzie jak już czytaliśmy w Apokalipsie znajdują się dusze męczenników, on jest ich heroldem, to właśnie ten anioł wzywa drugiego anioła do dokonania sądu. Być może Jan chce nam tu pokazać

skuteczność modlitw świętych, wzywających Boga do działania. To właśnie anioł wychodzący z miejsca, gdzie są zanoszone modlitwy o sprawiedliwość, proklamuje sąd na świecie.

Na ołtarzu zawsze palił się ogień, który trawił ofiary dziękczynne, całopalne i pokutne. Ten ogień oczyszczał tych, którzy te ofiary przynosili. Do dzisiaj ogień jest elementem, który poprzez wypalenie oczyszcza. Ten ogień wypala to, co suche a pozostawia to, co zielone i użyteczne. Anioł wychodzący właśnie z tego miejsca inicjuje początek sądu nad grzesznikami.

W obrazie dojrzałych gron winorośli Bóg chce nam uzmysłwić, że zło zostanie osądzone dopiero wtedy, gdy dojrzeje, w swojej grzeszności do tego sądu. Czas łaski to czas oczekiwania na to dojrzewanie, choć trzeba przyznać efekt końcowy nie był pozytywny. Obciętego grona winorośli wpadają do tłoczni gniewu Bożego, ta tłocznia znajduje się poza świętym miastem, w której jest świątynia Boga. Wymiar sądu i potępienia jest tutaj przedstawiony, jako przestrzeń 1600 stadiów⁴⁴ pokryta krwią grzeszników na wysokość wędzideł końskich.

Żniwa winorośli nie odbywają się, jako masowy proces, gdzie maszyna wjeżdża na pole i tnie wszystko. W przypadku winorośli żniwiarz musi wziąć do ręki każdą kiść z osobna i ją ocenić pod względem przydatności. Choć w efekcie końcowym każde grono zasługujące na gniew Boży znajdzie się w jednej toczni to trafi tam w wyniku indywidualnego sądu.

Czas łaski dobiegł końca, w interlinii ten gniew Boży jest wyrażony słowem „szał”, pokazuje Boga, który w efekcie końcowym osądzi każdego sprawiedliwie i każdy otrzyma odpowiednią dla swojego zachowania zapłatę. Czas łaski, bowiem nie jest czasem pobłażania grzechowi, ale czasem przeznaczonym na pokutę i wyrzeczenie się grzechu. Musimy pamiętać, że Bóg zniszczył Sodomę i Gomorę, Niniwę a nawet Jerozolimę, gdy upomnienia do nich kierowane nie przyniosły pozytywnego efektu. To samo spotka świat.

Podsumowując. Obraz Baranka Zwycięzcy stojącym wraz z opieczętowanymi na górze Syjon, oraz obraz Syna Człowieczego siedzącego na obłoku to obraz powrotu Jezusa na ziemię, ale nie w celu głoszenia miłosierdzia, ale wymierzenia kary/nagrody tym, którzy na tej ziemi się znajdowali. Ten obraz sądu i gniewu Bożego przeraża, ale jednocześnie daje nam nadzieję, gdyż ci opieczętowani przez Boga są w jego orszaku i nie podlegają sądowi.

Żyjemy w świecie pełnym grzechu i zła, zdążającym wielkimi krokami do finału swojego losu, gdy czas łaski dobiegnie końca. Dzisiaj mamy jeszcze możliwości skorygowania swojego życia, dzisiaj jeszcze możemy znaleźć bezpieczne miejsca w orszaku Baranka, ale ten czas nieubłaganie dobiegnie końca i wtedy nasz los zostanie przesądzony na wieki. Jedynie znalezienie się w Jezusie daje 100% pewność i gwarancję bezpieczeństwa w Bogu. Niewątpliwie warto podjąć decyzję wiary już dziś.

⁴⁴ Czyli około 296 000 metrów.